

Na 100-lecie objawień Matki Bożej w Fatimie



W 1917 roku Najświętsza Maryja Panna, objawiając się trojgu małym dzieciom w Portugalii, wskazała na szczególną aktualność i potrzebę praktykowania modlitwy różańcowej, a także noszenia szkaplerza. Łucja dos Santos, wizjonerka z Fatimy i późniejsza karmelitanka bosa, wyznała, że w czasie słynnego cudu słońca, który odbył się w Cova da Iria, ona oraz błogosławieni Hiacynta i Franciszek widzieli na niebie trzy obrazy, które symbolizowały trzy części Różańca. Pierwszy obraz był wizerunkiem Najświętszej Rodziny. Drugi przedstawiał Matkę Bożą, jako Matkę Bolesną w fioletowych szatach i z mieczem przeszywającym Jej serce. Obok Maryi stał Jezus Frasobliwy. Spoglądał z miłosierdziem na ludzi, za których oddał swe życie. Na trzecim obrazie Matka Boża ukazała się w odzieniu chwalebnym, jako Matka Boża z Góry Karmel, tj. Matka Boża Szkaplerzna, ukoronowana na Królową Nieba i Ziemi, z Dzieciątkiem Jezus na kolanach, który trzyma w ręku szkaplerz święty.

†

Gdy s. Łucja była już w karmelu, zapytano ją o to, co sądzi o wizjach z Najświętszą Panną, które symbolizują poszczególne części Różańca, jak również ukazują obraz Matki Bożej Szkaplerznej. Wizjonerka odrzekła, że Maryja chciała przez to zachęcić nas do praktykowania obu tych nabożeństw, gdyż Różaniec i szkaplerz – dwa najbardziej uprzywilejowane sakramentalia maryjne, które dziś nabierają tak wielkiego znaczenia, jakiego nigdy jeszcze nie miały w swej historii. „Szkaplerz święty noś, na różańcu proś” – głosi stare przysłowie. Słuszność tego potwierdził Sobór Watykański II, twierdząc, że „gdy Matka czci doznaje, to poznaje się, kocha, wielbi w sposób należyty i zachowuje się przykazania Syna” (Lumen Gentium 66).

Dlatego też sobór zachęcał wiernych do popierania zbożnych ćwiczeń ku czci Maryi, jakie były zalecane w ciągu wieków przez Urząd Nauczycielski Kościoła (tamże 67). A bł. papież Paweł VI, który wprowadzał w życie soborowe uchwały, zaznaczał, że pod postaciami maryjnej

pobożności, ojcowie mieli na myśli przede wszystkim Różaniec święty i szkaplerz karmelitański.

Ci, którzy należą do Bractwa Szkaplerza, są duchowo zjednoczeni z zakonem karmelitańskim i mają udział w jego dobrach za życia i po śmierci. Człowiek, który nosi szkaplerz, zabezpiecza sobie szczególną opiekę Matki Bożej, co do duszy i ciała, jak również Jej pomoc w godzinie śmierci. „Kto umrze odziany w szkaplerz święty, nie zostanie potępiony” – zapewniła Maryja swoje dzieci, noszące Jej szatę.

Z innej strony są też i zobowiązania, wynikające z przyjęciem szkaplerza. Przede wszystkim wierny powinien naśladować cnoty Matki Najświętszej i szerzyć Jej kult. Dniem i nocą nosić na sobie szkaplerz albo medalik szkaplerzny. Codziennie odmawiać modlitwę naznaczoną w dniu przyjęcia szkaplerza (zazwyczaj jest to modlitwa „Pod Twoją obronę”), a także czynić dobrze bliżnim.

Niech uświadomienie sobie aktualności nabożeństwa szkaplerznego w przeżywanym przez nas roku jubileuszowym stuletnich objawień fatimskich będzie zachętą do jego większego i mocniejszego praktykowania zgodnie z maryjnym orędziem, płynącym z portugalskiego sanktuarium.